

Diego Perotti znajduje się w gronie tych piłkarzy Giallorossich, dla których wakacje oznaczał ostatni gwizdek w meczu z Parmą. Argentyńczyk, który zdobył w tym spotkaniu zwycięskiego gola, przebywa na odpoczynku w swojej ojczyźnie, gdzie udzielił wywiadu dla ESPN.

Zarówno rok temu z Liverpooliem, jak i w tym sezonie z Porto, Roma została ukarana decyzjami sędziowskimi. Jak przeżywa się taką niesprawiedliwość, wiedząc, że jest technologia, która jest zdolna pomóc?

- Jestem całkowicie przeciwny VAR, rujnuje istotę futbolu. Jeśli chodzi o epizod z Porto, myślę, że sędzia powinien był przynajmniej zobaczyć ponownie akcję. Było smutnym i niesprawiedliwym odpaść w ten sposób.

Serie A?

- Wydaje się, że Juve jest nie do pokonania i że nie ma naprawdę sposobu na zmianę. Jednak gdy przebywałem w Sevilli udawaliśmy się na Bernabeu czy Camp Nou wiedząc, że będzie ciężko i że możemy przegrać wieloma bramkami, z kolei gdy z Romą jechaliśmy do Turynu na Juve nie było tak samo, kończyło się 0-1 czy 1-2. Jednak co jasne mają ten plus, który robi różnicę.

De Rossi i Boca Juniors?

- Byłoby idealnie dla tej drużyny, zarówno ze względu na charakterystykę jak i na fakt, że podoba mu się Boca. Jest jednym z tych graczy, na którym Bombonera nie zrobiłaby wrażenia, gdyż grał w finale Mistrzostw Świata. Ten chłopak nie czuje presji.

Myślisz, że wcześniej czy później wrócisz do Boca?

- Zawsze to mówiłem i nie chciałbym powtarzać się kibicom. Chciałbym wrócić i założyć koszulkę Boca, ale nie mogę kłamać. Mam jeszcze dwa lata kontraktu w Romie i chcę go wypełnić. Potem zobaczymy czy w 2021 roku zechcą mnie wziąć. To nie zależy tylko ode mnie.

Perotti i reprezentacja Argentyny?

- Bardzo cierpiałem z powodu tego, że nie zostałem powołany na Mundial. Oglądałem wszystkie programy telewizyjne, które o tym mówiły, mało sypiałem. Myślałem oczywiście o Romie, która jest drużyną, która płaci moje wynagrodzenie, ale w mojej głowie przewijała się cały czas drużyna narodowa i to co się stało. Kiedy Lanzini doznał kontuzji myślałem, że mogę zostać powołany. Jest graczem, który występuje na podobnej pozycji co ja, Sampaoli mówił mi zawsze niesamowite rzeczy i stąd myślałem, że naprawdę mam szansę. To było bardzo frustrujące. Wiedziałem, że to moja ostatnia okazja i chciałem tam pojechać.

Messi i krytyka?

- Nie wiem jak to możliwe. Jest najlepszy, nie jest jednym z najlepszych, jest najlepszy. Nie rozumiem jak można krytykować czy poddawać wątpliwości nie tylko jego, ale na przykład również Higuaina. Wkurza mnie to.

Autor: abruzzo